

Zapytaliśmy Maestro Daniela Raiskina o powód organizowania *tournées* koncertowych oraz wynikającej z tego „wymiany orkiestr symfonicznych”.

Nasze pytanie nie było przypadkowe, bowiem już w lutym orkiestra symfoniczna FŁ wraz z dyrygentem Raiskinem wyjeżdża w zagraniczne *tournée* po Belgii, Niemczech, Szwajcarii oraz Włoszech. Nasza orkiestra wyjeżdża, ale to nie znaczy, że muzyka wyjeżdża razem z nią – w trakcie nieobecności naszych muzyków będziemy na estradzie gościć znakomite gwiazdy.

W sobotę, 28 stycznia, o godz. 19.00 zagra u nas gościnnie Orkiestra Filharmonii Poznańskiej im. Tadeusza Szeligowskiego. W zamian, Orkiestra FŁ zawita do Poznania, zagra również w Filharmonii Narodowej.

*Nie trzeba dziś chyba nikogo przekonywać, że taka „wymiana” orkiestr, jest dla muzyków bardzo istotna, nie tylko dlatego, że mają okazję zagrać w nowym miejscu, w innych niż dotychczas warunkach, ale przede wszystkim, że mogą się zaprezentować przed zupełnie nową, nieznaną publicznością. Dla publiczności najważniejszym aspektem takiej wymiany – jak powiedział maestro Raiskin – jest możliwość porównania poziomu, stylu i brzmienia orkiestry podczas występu na innej estradzie, w innej sali. Aby orkiestra mogła się rozwijać – potrzebuje kontaktu z inną publicznością; z jej reakcjami oraz atmosferą, jaka udziela się obu stronom podczas występu.*

*Jako łódzcy melomani, przy całej sympatii dla „naszej” filharmonicznej orkiestry, powinniśmy być również otwarci na inne zespoły, i to nie tylko te zagraniczne, choć nie da się ukryć, to one wzbudzają zawsze największe zainteresowanie. Łódzka publiczność miała okazję wysłuchać VII Symfonii Mahlera w wykonaniu Niemieckiej Orkiestry Symfonicznej w marcu 2010 – wizyta niemieckiej orkiestry wzbudziła niemałe zainteresowanie.*

Orkiestra Filharmonii Poznańskiej podczas piątkowego koncertu 28 stycznia zagra dla nas: Koncert wiolonczelowy e-moll E. Elgara oraz I Symfonię *Tytan* G. Mahlera. *Już sam tytuł koncertu zaznacza, że będą to dzieła z dwóch różnych, przeciwnych biegunów drogi twórczej. Koncert wiolonczelowy – to ostatnie, dojrzałe dzieło Elgara, zaś I Symfonia Mahlera to dopiero początek przygody kompozytora z tym gatunkiem, pierwszy, jeszcze dość nieśmiały obrazek późniejszego tak charakterystycznego Mahlerowskiego symfonizmu.*

Wszystkim melomanom warto przypomnieć, że rok 2011 jest Rokiem Mahlera – w 100 rocznicę jego śmierci. *Jest to prawdziwa okazja dla publiczności łódzkiej, bowiem do końca sezonu koncertowego 2010/2011 Mahlera już nie usłyszymy.*

Gwiazdą wieczoru będzie Natalie Clein – *jedna z najlepszych współczesnych wiolonczelistek, porównywana dziś do Jacqueline Mary du Pré, zmarłej w 1987 r. angielskiej wiolonczelistki, byłej żony dyrygenta i pianisty Daniela Barenboima, wymienianej w czołówce największych wirtuozów tego instrumentu.*